

Pan Andrzej Buda
Spółdzielnia Pracy Dziennikarz
i Wydawców „Nowiny Jeleniogórskie”
58-500 Jelenia Góra
Ul. Marii Skłodowskiej –Curie 13

Dotyczy: artykułu zamieszczonego dnia 26.04.2011 r w numerze 17 tygodnika Nowin Jeleniogórskich.

Z zainteresowaniem rozpocząłem czytanie artykułu „Przetargi dla wybranych” sądząc , że dotyczy budowy Parkingu w Karpaczu przy ul. Obrońców Pokoju. Niestety szybko się zorientowałem, że nie dotyczy to Gminy Karpacz. Państwa artykuł dotyczący naszej spółki nosi nazwę „ Wyrzucają wykonawcę bez grosza” szkoda tylko , że zamieszczony artykuł nie zawiera oparcia w istniejących dokumentach i był chyba drukowany w pośpiechu, ponieważ nie zawiera żadnych istotnych dla sprawy danych mogących pozwolić czytelnikom na wyrobienie sobie poglądu na poruszany temat.

Udzielam dlatego szczegółowych wyjaśnień dotyczących opisywanej przez Państwa inwestycji prowadzonej przez Gminę Karpacz.

Dnia 02.08.2010 r reprezentowana przeze mnie firma działająca pod nazwą Architech Sp. z o.o. z siedzibą we Wrocławiu zawarła umowę z Gminą Karpacz na „ Budowę parkingu i chodnika dla pieszych przy ul. Obrońców Pokoju w Karpaczu” / umowa w załączeniu/. Zadanie musiało być wykonane w oparciu o Program Funkcjonalno Użytkowy opracowany przez firmę Biuro Inżynierskie TRAKT Włodzimierz Lewowski Sędziszów 50 58-410 Marciszów .

W celu sprawnego wykonania zadania zgodnie z sugestiami urzędników powołano pełnomocnika Pana Ryszarda Matusiaka. Były senator Ryszard Matusiak miał posiadać odpowiednią wiedzę i doświadczenie w przeprowadzeniu procedur uzyskania pozwolenia na budowę.

Jak się okazało procedury uzyskania pozwolenia na budowę nie zostały nigdy zakończone o czym świadczy decyzja Starosty Powiatowego nr 154/2010 r z dnia 10.11.2010 r. / w załączeniu/, o sprzecznie do zgłoszenia na przebudowanie parkingu przy ul. Obrońców Pokoju w Karpaczu nie została powiadomiona reprezentowana przeze mnie spółka. Powiadomienia nie dokonała ani Gmina Karpacz ani jej pełnomocnik Ryszard Matusiak. W czasie oczekiwania na decyzję Starostwa Powiatowego z polecenia Pana Burmistrza Bogdana Malinowskiego i pod nadzorem urzędnika Pana Jerzego Umańskiego spółka nasza rozpoczęła wykonywanie prac przygotowawczych do budowy



parkingu. Gmina Karpacz dokonując wystąpienia w trybie zgłoszenia prac budowlanych a nie w trybie uzyskania pozwolenia na budowę nie poinformowała naszej spółki o tym fakcie. Po kilku spotkaniach i obustronnej korespondencji Gmina Karpacz występuje do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Jeleniej Górze z informacją o samowoli budowlanej prowadzonej niejako bez jej wiedzy. W dniu 21.01.2011 r, Gmina Karpacz otrzymuje postanowienie nr 112 z dnia 21.01.2011 r. O powyższym postanowieniu nie informuje naszej spółki dopiero w dniu 8.02.2011 r zostaliśmy poinformowani faxem o postanowieniu Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego . /w załączeniu/ .

Próba podparcia się Nadzorem Budowlanym miała na celu pozbycie się odpowiedzialności za prowadzone prace budowlane bez zezwolenia za zgodą i pod nadzorem Gminy Karpacz. Decyzja Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego o wstrzymaniu budowy nie została przekazana naszej spółce a z prowadzonej korespondencji wynika ,że nawet po otrzymaniu postanowienia o wstrzymaniu budowy gmina Karpacz nadal zalecała prowadzenie prac, pomimo trwającej surowej zimy.

Zgłoszenia dotyczące zmiany terminów budowy składane do Gminy Karpacz przez naszą spółkę pozostawały bez odpowiedzi. Nieujawnianie prowadzonej korespondencji czy też opóźnianie przekazywania ważnych decyzji pociąga za sobą znamiona działania na szkodę wykonawcy. Bo jak inaczej można wytłumaczyć fakt zaginięcia trzech egzemplarzy dokumentacji projektowej złożonej przez naszą firmę w Gminie Karpacz / pisma w załączeniu/.

Powołanie „Instytucji” pełnomocnika w sprawach co do których Gmina Karpacz posiada kompetentnych urzędników miało zapewne jakiś istotny cel o którym nie wspomina Państwa rozmówca w swoich wypowiedziach. Czy celem mogła być chęć opóźnienia robót? Brak również w wypowiedziach Państwa rozmówcy informacji o wykonaniu przez naszą spółkę ok. 70 % robót prowadzonych pod nadzorem urzędników Gminy Karpacz.

Chcąc jednak w sposób pełny wyjaśnić sprawę odbiegną od bieżącego problemu i przybliżę Państwu swoją znajomość z Panem Ryszardem Matusiakiem . Na początku miesiąca lipca 2010 r skontaktował się ze mną Pan Ryszard Matusiak przedstawiając się jako pełnomocnik - jak Państwo piszecie w artykule - przedsiębiorcy z Jeżowa Sudeckiego, w imieniu którego zaproponował wykonanie prac na rzecz mojej spółki na budowie w Nowej Rudzie. Podpisana pomiędzy nami umowa na wykonanie usług budowlanych została przez naszą spółkę rozwiązana ponieważ wskazany przedsiębiorca nie był w stanie realizować podjętych prac. Pan Matusiak przeproszał za niefortunny kontakt jednak wypłaconych wynagrodzeń za źle wykonane prace muszą dochodzić w sądzie.

Po wygranym przetargu na remont sali gimnastycznej w gminie Karpacz Pan Ryszard Matusiak poleca mojej spółce kolejnych nieudanych wykonawców tym razem z miejscowości Stara Kamienica . W tym przypadku nie tylko beznadziejna jakość robót, ale również nierozliczenie zaliczek pobranych na zakup materiałów spowodowały usunięcie poleconego wykonawcy z placu budowy. O dziwo o wynagrodzenie dla tegoż przedsiębiorcy zaczęła upominać się Gmina Karpacz. Przeprowadzono ze mną kilka rozmów wskazując , że spółka nasza jest niewiarygodna ponieważ nie wypłaca wynagrodzeń podwykonawcom. Dopiero szczegółowe rozliczenia i dokumenty przekazane Gminie Karpacz spowodowały zaniechanie rozmów o płatnościach.

Wspominając o zadaniu „Remont Sali Gimnastycznej w Szkole Podstawowej w Karpaczu” należy wspomnieć , że przygotowanie zadania pod względem projektowym odbiegało od zadania faktycznie zrealizowanego o 70 % . Ilość zmian jakie trzeba było dokonać była ogromna.

Wracając do istoty sprawy dotyczącej budowy parkingu i stanowiska Gminy Karpacz oraz pełnomocnika powołanego przez Gminę. Pan Ryszard Matusiak nie potrafi odpowiedzieć dlaczego nie przekazał informacji o braku pozwolenia na budowę, nie potrafi też powiedzieć dlaczego zaniechał dalszych działań mających na celu uzyskanie takiego pozwolenia.

Przypuszczam, że obecnie Gmina Karpacz powołała rzeczoznawcę do oceny wykonanych robót niestety ocena ta odbywa się poza wykonawcą prac zaś w zeszłym tygodniu odbywały się, już prace geodezyjne i wizje lokalne nowych wykonawców do dokończenia zadania

Szkoda tylko , że nikt w Gminie Karpacz nie zadał sobie pytania czy aby na pewno wypowiedziano umowę zgodnie z prawem, a także czy chlubą dla Gminy jest oszukiwanie wykonawcy i wyłudzenie wykonania prac bez dokonania rzetelnych rozliczeń.

Pragnę Państwa zapewnić , że w dokumentach spółki znajdują się dokumenty świadczące o sposobie prowadzenia robót oraz ich rozliczeń z podwykonawcami jak również z „Instytucją pełnomocnika”

W oparciu o przepisy Prawa Prasowego proszę o sprostowanie artykułu prasowego z dnia 26.kwietnia 2011 r umieszczonego w Nowinach Jeleniogórskich pod tytułem „Wyrzucają wykonawcę bez grosza”

Proszę również o zadanie pytania Gminie Karpacz czy prawo Zamówień Publicznych pozwala na udział w przetargu i wykonanie zadania przez firmę, która przygotowywała przetarg i dokumentację projektową.

Czy dokumentacja projektowa i przetargowa można wskazywać na potencjalnego wykonawcę robót zgodnie z oczekiwaniami urzędników Gminy Karpacz.

PS.

Informuję że, z Pana Mariusza Jęderko, łączy nas umowa która precyzyjnie opisuje obowiązki stron . W chwili obecnej spółka nasza kończy rozliczanie budowy pod względem zakupionych i pobranych przez Pana Jęderko materiałów. Pan Jęderko będzie zobowiązany do zwrotu kwot za materiały pobrane i niezabudowane.

W przypadku wątpliwości odpowiem udzielę wszelkich wyjaśnień.

Architekt Sp. z o.o.
Prezes Zarządu
Mariusz Głotny

Wypisem zgodny ze
publikacją przez SOKiAS

hp